

Karol Badecki

Pierwodruki literatury mieszczańskiej w Bibliotece Narodowej w Warszawie : (ze zbiorów rewindykowanych z Rosji)

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 35/1/4, 163-174

1938

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

PIERWODRUKI LITERATURY MIESZCZAŃSKIEJ W BIBLIOTECE NARODOWEJ W WARSZAWIE

(Ze zbiorów rewindykowanych z Rosji)

Od czasu ogłoszenia drukiem mojej *Literatury mieszczańskiej w Polsce XVII w.* (1925)¹ starano się szeregiem prac przyczynkowych, jakby na marginesie wspomnianej monografii, uzupełnić wiadomości dotychczasowe bibliograficznymi rozbioremami nie uwzględnionych jeszcze pierwodruków tej rekonstruowanej gałęzi staropolskiego piśmiennictwa.

Zywsze zainteresowanie się dziejami siedemnastowiecznej literatury mieszczańskiej w tym względzie wykazali w szczególności: Ludwik Simon, Józef Antonów i Józef Seruga — wydobywając w artykułach swych i notatkach na światło dzienne z nie skatalogowanych zasobów różnych bibliotek krajowych nowe wydania bądź zgoła dotychczas nieznanne okazy tej literatury.

Rezultaty swych odkryć w Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego opublikował wpierw Ludwik Simon w notatce pt. *Nieznane materiały do historii literatury mieszczańskiej w Polsce XVII w.* (Ruch Literacki 1926). Z kolei Józef Antonów zanalizował *Dwa nieznane kalendarze sowizdrzańskie*, wydobyte z utajonych zasobów Biblioteki Kórnickiej (Pamiętnik Literacki 1938). Na nowe pierwodruki wydań dobrze nam znanych dialogów rybałtowskich, „Albertusa“ i „Matiasza“, zwrócił ostatnio uwagę Józef Seruga w artykule *Dwa nieznane pierwodruki literatury mieszczańskiej XVII w. w Suchej* (Pamiętnik Literacki 1938).

Do wymienionych uzupełnień dołączyły się także moje relacje osobiste, ogłoszone kolejno drukiem w rozprawach: *Nieodszukane pierwodruki literatury mieszczańskiej w Polsce XVII w.* (Pamiętnik Literacki 1925)², *Zabytki literatury mieszczańskiej w Bibliotece Kórnickiej* (Silva Rerum 1928), wreszcie *Na marginesie literatury mieszczańskiej w Polsce XVII w. I. Nagrobki* (Silva Rerum 1929).

¹ Powołuję ją skrótem: *L. m.*

² Osobne odbicie tej rozprawy powołuję skrótem: *N. p. l. m.*

We wstępie do pracy pierwszej, rejestrującej na podstawie najstarszych źródeł bibliograficznych *Nieodszukane pierwodruki literatury mieszczańskiej*, starałem się zwrócić szczególniejszą uwagę na okazy najrzadsze i dotychczas niedostępne Mieszanej Polsko-Sowieckiej Komisji Specjalnej, która w wykonaniu zwrotnych postanowień pokojowego traktatu w Rydze z r. 1921 rozpoczęła swe prace nad odzyskaniem polskiego mienia kulturalnego, wywiezionego swego czasu jako zdobycz wojenna z Polski do Rosji.

Sledząc czujnie przez szereg lat przebieg tych żmudnych zabiegów rewindykacyjnych, zwłaszcza w dziedzinie zwrotu zbiorów bibliotecznych pochodzących z księżnicy Załuskich — starałem się i drogą prywatnych przedstawień skłonić członków Delegacji Polskiej do odzyskania tak bardzo rzadkich okazów naszej siedemnastowiecznej literatury mieszczańskiej. Delegacja Polska w Mieszanej Komisji Specjalnej w Moskwie, głównie na podstawie moich wskazań bibliograficznych i na skutek usilnych starań delegatów dra Piotra Bańkowskiego i dra Aleksandra Birkenmajera, zamieszczała wielokrotnie na listach specjalnych te druki z zakresu literatury mieszczańskiej, o których było wiadome, że powinny się znajdować w pierwotnej Ces. Bibliotece Publicznej w Petersburgu (dziś w Leningradzie).

Po r. 1935, tj. po ukończeniu prac rewindykacyjnych oraz po przewiezieniu druków odzyskanych do Warszawy i włączeniu ich do zbiorów nowokreowanej Biblioteki Narodowej, należało zaspokoić własną ciekawość stwierdzeniem, jakie też to pierwodruki z zakresu siedemnastowiecznej literatury mieszczańskiej i w jakiej ilości powróciły z Rosji do Polski.

Tę ekspertyzę naukową umożliwił mi dr Kazimierz PiekarSKI, kierownik działu starych druków Biblioteki Narodowej, który w rekordowo krótkim czasie, uprzedzając właściwą i z natury rzeczy długotrwałą inwentaryzację druków rewindykowanych, zdołał ich odzyskany bogaty zasób udostępnić natychmiast badaniom naukowym przez umiejętne uszeregowanie druków starych, więc i z XVII w. pochodzących, w systemie formatowym i chronologicznym. Już więc podczas tej wstępnej i na jedyne racjonalnych zasadach bibliotecznych opartej pracy porządkowej wyskoczyły z miejsca, jakby automatycznie, wszystkie pierwodruki siedemnastowiecznej literatury mieszczańskiej, które w ogólnej liczbie 34 oryginałów przeszły ze zbiorów rosyjskich w skład Biblioteki Narodowej.

Na wstępie zaznaczyć należy, że na ogólną liczbę wspomnianych 34 pierwodruków trzy tylko oryginały stwarzają w dziejach staropolskiego piśmiennictwa mieszczańskiego nowe, cenne pozycje bibliograficzne. Tym więc oryginałom oddać należy pierwszeństwo i omówić je szczegółowo przed resztującą liczbą 31 pierwodruków, znanych nam dobrze z innych egzemplarzy publicznych i prywatnych bibliotek krajowych bądź zbiorów zagranicznych.

I. Jeszcze jedno wydanie „Facecji Polskich“.

Nowoodzyskany petersburski egzemplarz cennego i pod względem genezy swej jeszcze z drugą połową XVI stulecia związanego zbiorku prozaicznych anegdot wykazuje tytuł w następującym typograficznym układzie: *FACECYAE* || *POLSKIE* || *Abo* || *Zártowne á trefne Powieści* || *Biesiádne | ták zrozmáitych Au-* || *thorow | iako teź y z powieści lu-* || *dzkiey zebrane.* || Pod rozdzielnikiem w kształcie wydłużonej rozety: *Teraz znouu popráwiono* || *z przydátkiem.* Pełny tekst tytułu tego bezimiennego i nie datowanego wydania wstawiony jest w drzeworytową ramkę dekoracyjną, znaną z ksylograficznych zasobów drukarni Hieronima Wietora i na tym pierwodruku uszkodzoną przez naddarcie lewego górnego naroża. Takim samym renesansowym obramieniem przyozdobione są *Facecje Polskie* w drugim i trzecim przedruku, które pojawiły się po najwcześniejszej znanej edycji z r. 1624, w pierwszej połowie w. XVII, i opisane są w *L. m.* pod nrem 41 i 42 (s. 102—106). Oryginał nowoodkrytej edycji swymi typograficznymi i językowymi analogiami zbliża się najbardziej do pierwodruku reprezentującego trzecie, siedemnastowieczne wydanie *Facecji*. Ta nowa i nie zarejestrowana dotychczas edycja (z pierwotną, petersburską sygn.: Sala 6, Szkał 72, Połka 2, No 117) jest książeczką w 4-ce (w broszurowym stanie), liczącą ogółem tylko 39 kart zachowanych, zamiast 52 pierwotnych i składających się na kompletny egzemplarz tego przedruku. W arkuszyku A tego defektu brakują dwie karty środkowe A₂ i A₃, dalsze arkusze B—K są w całości zachowane, zaś na pierwszej uratowanej karcie arkusza L urywa się tekst anegdot w tym nowoodkrytym pierwodruku, którego bibliograficzną rzadkość zaznaczyła ręka Załuskiego aż sześcioma krzyżykami na tytułowej karcie.

Wewnętrzny rozkład treści tego, ponad wątpliwość także krakowskiego, odbicia *Facecji* zbliża się bądź wręcz nakrywa w zupełności z pierwodrukami innych siedemnastowiecznych i nie datowanych oryginałów. Na odwrocie tytułu pomieszczony jest „Summaryusz wszytkich rzeczy“ etc., po czym tekst anegdot właściwych zaczyna się od anegdoty szóstej „O błaznie, co pana pierdzielem uzdrowił“, kończy się zaś anegdotą 151 (z traktatu piątego) „O paniej, co na odpust chodziła“ — w nowozdeterminowanej edycji brakują więc wszystkie anegdoty całego traktatu szóstego. Gotyckie kolumny tekstu, złożone z czcionek zniszczonych i wytłoczone niedbale na papierze gorszego gatunku, otoczone są dwuliniovą ramką, wykazującą nadpisy kolumnowe, wyrażone antykwą. Rewindykowany pierwodruk *Facecji Polskich*, ongiś w skład księżnicy Załuskich wchodzący i po raz pierwszy przez Maciejowskiego w jego *Piśmiennictwie* (t. III, s. 169) zanotowany, pomnaża

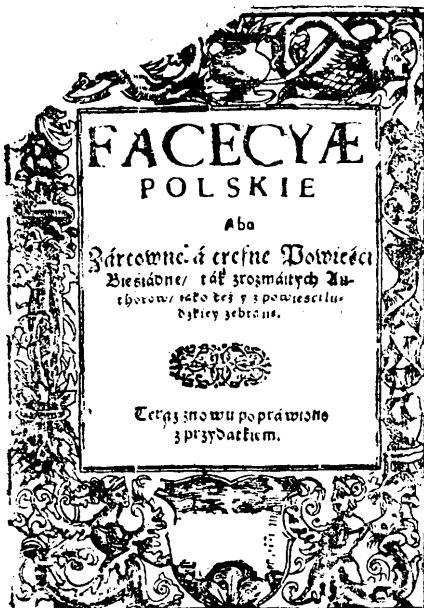
ilość siedemnastowiecznych przedruków tego bardzo poczytnego zbiorku czysto mieszczańskich anegdot do ogólnej liczby znanych jedenastu wydań.

II. Nieznane wydanie „Kozubalesa“.

Obyczajowo ciekawa, bezimienna i antysemitcka satyra dialogowa o „kozubalesie“, tj. daninie, którą Żydzi byli obowiązani składać na rzecz biednych żaków krakowskich, znana była dotychczas z jedyne go kórnickiego egzemplarza z r. 1626, opisanego w *L. m.* pod nrem 66 (s. 169—175). Poza tym kompletnym, ośmiokartkowym pierwodrukiem, wedle notat naszych najdawniejszych bibliografów, miała broszura ta w ciągu XVII stulecia doczekać się co najmniej trzech jeszcze przedruków, prasowanych w latach: 1630, 1638 i 1641 (ob. *N. p. l. m.*, nr 27, s. 21—22). Do jednego z wymienionych przedruków późniejszych zbliża nas obecnie silny defekt *Kozubalesa*, pochodzący z daru komisji rewindykacyjnej. Nowopozyskany z Rosji defekt w 4-ce jest pięciokartkowym, nieoprawnym i w górze silnie wydartym (z uszkodzeniem tekstu) fragmentem, wykazującym karty: A₂ (pod: — á ma —), A₃ (pod: — ki w —), B (pod: biie), B₂ (pod: ma) i B₃. Z powodu oddarcia karty tytułowej (wraz z którą mógł przepaść i ozdobny, okazały drzeworyt figuralny, znany z edycji z r. 1626), a nadto braku kart A₄ i B₄ nie podobna określić dokładnie, który z przedruków późniejszych reprezentowany jest tym defektem. Na kartach zachowanych tekst właściwy defektu rozpoczyna się od nagłówka: *KOZVBALLES, Abo || Obroná wszystkich Zydw niech ich nie siepáią | Gdyż komu co iest słusznie Kozubales dáią*, po czym następuje znany w treści z edycji z r. 1626 dialog Symona (Cyreneasa) z Żydami, który urywa się na odwrocie karty A₃. Po brakującej tekście wydartej karty A₄ ciągnie się dalej rozmowa żyda z chrześcijaninem, po której następuje pełny „Fundament praw księdzów naszych“, zamknięty koronkowym finalikiem na karcie B₃. Stronicę ostatnią defektu (tj. odwrotną paginę karty B₃) wypełnia odcisk „pieczęci jerozolimskiej“ (z innego aniżeli w pierwodruku z r. 1626 drzeworytu odbity) wraz z początkiem epilogowego wiersza, którego koniec (liczący 18 w.) odpadł wraz z brakującą kartą B₄. Z dokładnego porównania tekstu nowoodszukanego fragmentu *Kozubalesa* z edycją najwcześniejszą znaną (z r. 1626) wyłaniają się częste odmiany słowne, które nie mogą być obojętne dla krytycznego wydawcy tej satyrycznej broszury.

III. „Sejm Panieński“ w edycji krakowskiej z r. 1697.

Z siedemnastowiecznych, bezimiennych przedruków *Sejmu Panieńskiego*, tej bardzo ongiś poczytnej satyry na charaktery niewieście, sięgającej edycją najwcześniejszą (dotychczas nie odszukaną) jeszcze r. 1617, znane nam były pierwotnie z autopsji



F. - / B A L E S.

Alto

Cl cená n furtich B. bow: niechich / se sieráta /
Edy tomu co jest slugnie Rozubales báta.

S Jta lubsich ce wiebdziejé zhad co prawó máia /
Ze Zydzi Chryszczanom Rozubales báta.
Ed foga / y tak dawno sic to práwo wózié /
Tysiac pieréset dzimiecosejót siedm lat minéld
Ziedy Pána nášego Z Krzyżem prowádzili /
Na gore Kalwárta / aby go zábili. (Páta)
Ni osá Pan Krzyż zembony / wzym Kmicia pod
Slogo f niemu Zydowic / w te słowá pyta /
Eymonie Cyreni s o nicéitw w Rozubie /

Simon odpowiada.

Niole gesina przydaj ze zrwonóci kupic /
Wasie s wterá nádhedza nie mam nic zrwonóci
Kiole dzicci y joná / inj kílá dni póci /
Wiem ze turo nie nar: be nic kupic ná tágu /
Muszys w dom co kupic bo niemamfówarfu

Zydzi odpowiedzia.

Pórzuc górs / rozubem nies Krzyż ná Golgote /

Simon odpowiada.

Ciepenlosa bo t emá mem. pilno wéto.

Z

Z. 23

... arlym dusz pejr wólcátoe /
... z dólónu / k fobie náwrácaioe.
Orym ... / wóim dšicidm nic nie powiádamy /
Zá y tych ksiąg przeczanych / cyrac im niekamy.
Ale inž esym dosyc / do wiecjoe widzicie /
O práwách wášykh káledzow nie co wstýbicie.
Dzimo náim iše wášy ksiáza nie niebdáio /
Cyté nie wiedzio iálowe / wnas stáby máia.
Co od nas swlecy biera / tozenia wšelákie /
To im má byds / góy oni máia práwá tákie.

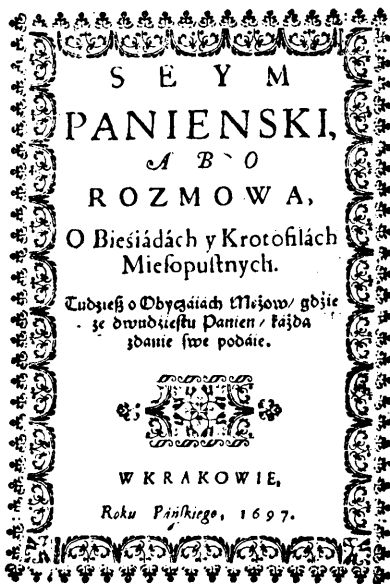
Chrześcianiń odpowiada.

Nij co blápen zá práwá co s nich nie wiedzio /
Nášy ksiáza / chóc domá nád ksiágmá oiedzo.

Zyd odpowiada.

Czú s te swádykh káledzow wášy cy nádmie wádmý
Gdy ce práwá w swóykh káledgách przeczanych /
Z Studenty / zacy / co w kólách mifiláto / (cámy).
Cyté nie wiedzio iá z ácne wšelcne práwo máia.
Zá kógu Rozubales áby wybetáli /
Cytio zym swym práwie nigdy nie wstýbáil.
Zimý wolem im dáwáć / niž swey gádzinie /
Co sie zymiešá w ósá / ábo páta swóie.
Ábo chłopcom bládectim v náw nie dáwamy /
Sá co wšy cy Zydowic / je sumnie nie mamy.
Drugi by z nas nie z grzešy / kiedy nie dá wina /
Ábo dáwby im to báe / y ná stas wšylná.

Chrysz



**S E Y M
PANIENSKI,**

A B O

ROZMOWA,

**O Biesiadach y Krotofilach
Miefopułnych.**

Tudziej o Obyczáich Mejów / góje
ze dwudziestu Panien / kájdá
zdanie swe podáie.



W KRAKOWIE,

Roku Pánkiego, 1697.

Podobizny z trzech nowoodkrytych pierwodruków literatury mieszczańskiej XVII w.

dwa tylko wydania, odbite w XVII stuleciu i opisane wyczerpująco w *L. m.* pod nr 118 i 119 (s. 310—314). Przedruk pierwszy scharakteryzowałem przy pomocy oryginału Biblioteki Zamoykich w Warszawie, który choć nie datowany, typograficznie dał się odnieść do r. 1650; przedruk drugi, bardziej staranny, odnalazł się w unikacie sztokholmskim, prasowanym jawnie „w Krakowie“ pod pewną datą „Roku Pańskiego 1684“. Z biegiem lat nowowydobyty unikat kórnicki zapoznał nas z nie datowanym przedrukiem trzecim, starającym się naśladować tekst edycji z r. 1684. O tym trzecim przedruku podałem obszerniejszą wiadomość w pracy *Zabytki literatury mieszczańskiej w Bibliotece Kórnickiej*. Przedruk czwarty, na sam koniec XVII stulecia przypadający, znany był ciągle jedynie na podstawie dwujęzycznego zapisku bibliograficznego Załuskiego w brzmieniu: „Seym Panieński etc. Colloquia XX Virginum de hilariis Bacchanalium et Carnisprivii 3 pl., Cracoviae ap. Ignatium Hebanowski 1697“ (ob. *N. p. l. m.*, nr 55, s. 34—35). Z tą bodaj ostatnią, siedemnastowieczną edycją zaznajamia nas obecnie jej pierwodruk oryginalny, który wraz z innymi starymi drukami powrócił drogą rewindykacyjną z Petersburga do Warszawy.

Pierwodruk ten zaopatrzony jest w następujący skład tytułu: *SEYM || PANIENSKI, || ABO || ROZMOWA, || O Biesiadách y Krotofilách || Miesopustnych. || Tudziesz o Obyczáich Mężow | gdzie || ze dwudziestu Pánien | każda || zdánie swe podáie.* || Pod koronkowym rozdzielnikiem adres bibliograficzny: *W KRAKOWIE, || Roku Páńskiego, 1697.* Rzecz znamienita, że w zacytowanym tekście tytułu krakowskiej edycji *Sejmu Panieńskiego* z r. 1697 zamilczane jest zupełnie nazwisko „Ignacego Hebanowskiego“, o którym tak wyraźnie wzmiankuje zapisek Załuskiego. Gotycko-łaciński skład tytułu tego przedruku otoczony jest dokoła szeroką i misterną ramką koronkową, która edycję tę zbliża bezpośrednio do pierwodruku z r. 1684. Ale poza kartą tytułową także inne analogie, tekstowe i typograficzne, wskazują na bezpośrednią filiację przedruku z r. 1697 do wydania z r. 1684. Jest więc i przedruk z r. 1697 silnie obciążoną broszurą w 4-ce, liczącą ogółem 11 kart, sygnowanych: A₂ (pod: to), A₃ (pod: -ow-), B (pod: w-), B₂ (pod: -ę z-), B₃ (pod: -źdy), C (pod: t-), C₂ (pod: -KT-). W rozkładzie tekstu, w doborze nagłówków i w typach czcionek z gotyku, antykwy i kursywy, wzoruje się pierwodruk z r. 1694 wiernie na edycji z r. 1684. Więc wiersze wstępne na odwrocie karty tytułowej *Do młodzieńców* i *Do panien* ujęte są także od góry i od dołu w dwa nieco bogatsze fryzy koronkowe. Gotyckie kolumny tekstu poszczególnych pagin przez wszystkie „traktaty“ nakrywają się co do wiersza w obu przedrukach i związane są identyczną paginacją żywą „Seym Pánieński“, biegnącą przez cały pierwodruk z r. 1697 aż do 21 stronicy włącznie, na której

rzecz właściwa zamknięta jest okazałym, koronkowym finałem. Na ostatniej, 22 paginie oryginału widnieje ten sam sześciowiersz epilogowy, ujęty w dwie bogate ozdoby koronkowe.

Z Rosji rewindykowany pierwodruk *Sejmu Panieńskiego* ma też sobie tylko właściwą historię bibliofilską. Sygnuje go na paginie końcowej naklejka z znakiem herbowym, otoczonym literami: S — GIE | ZO — CH | P — O, pod którym widnieje autograf podstolnikowski: „Ex libris Stanisłai Chrzanowski Subdapiferi“ etc. Nazwisko tego pierwotnego właściciela wypisane jest też dwukrotnie na tytułowej karcie tego druku, na której widoczny jest także wycisk sygnetowy z literami rosyjskiego alfabetu И Б (Imperatorskaja Biblioteka), jako dowód czasowego pobytu pierwodruku tego w Petersburgu¹.

Po dokładnym zbadaniu pierwodruku z r. 1697 dotychczasowe uszeregowanie siedemnastowiecznych wydań *Sejmu Panieńskiego* ulec musi pewnej korekturze. Po najwcześniejszym, znanym unikacie nie datowanego wydania ze zbiorów Biblioteki Zamoyskich w Warszawie położyć należy pierwodruk sztokholmski z r. 1684, po nim pierwodruk z r. 1697, po którym dopiero nastąpił nie datowany egzemplarz kórnicki, rozpoczynający drugą serię wydań tej broszury, przypadającą już na wiek XVIII. Tę drugą, osiemnastowieczną serię przedruków *Sejmu Panieńskiego* charakteryzuje znamienne przeniesienie epilogowego sześciowiersza, zaczynającego się od słów „Aczkolwiek panny cicho to gadały“ etc., z końca broszury na kartę tytułową. Owa charakterystyczna translokacja tekstowa zjawia się po raz pierwszy na pierwodruku kórnickim (którego datę wydania przesunąć więc należy na początkowe lata XVIII stulecia), po czym utrzymuje się ona stale w dwu następnych, nie datowanych przedrukach osiemnastowiecznych (A i B), opisanych w *L. m.* w nocie XXI (s. 492—495).

W obecnym stadium naszych bibliograficznych dociekań na temat wydań *Sejmu Panieńskiego* stwierdzić więc należy istnienie trzech znanych przedruków z XVII w. i również trzech, nie datowanych, z w. XVIII — czyli ogółem sześć różnych edycji. Jeśli nadto uwzględnimy wydanie pierwsze, dotychczas nie odszukane, które zgodnie z relacjami naszych dawnych indeksów ksiąg zakazanych miało pojawić się w druku ok. r. 1617, i to jeszcze z wyrażeniem pseudonimu autora Jana Oleskiego, a poza tym przyjmijmy prawdopodobną egzystencję kilku bodaj

¹ Jeszcze inny pierwodruk *Sejmu Panieńskiego* z r. 1697, do którego dotychczas nie powiodło mi się dotrzeć, ma się znajdować w zbiorach Biblioteki Publicznej M. Stot. Warszawy. Wzmiankuje o nim w zapisku mało dokładnym Kazimierz Kardaszewicz w swoim *Wykazie druków XV, XVI i XVII w. znajdujących się w Bibliotece Publicznej Miasta Stołecznego Warszawy* (1930), notując na s. 126—127: *Sejm Panieński albo Rozmowa o biesiadach Mięso pusztnych tudzież o Obyczajach Młodzianów, Kraków, 1697 (19,5×15) str. 17. (?)*

jeszcze nie odszukanych przedruków z pierwszej połowy XVII stulecia, wówczas poczytność i popularność też satyry białogłowskiej wystąpi jeszcze plastyczniej.

*

A teraz przejdę do omówienia tych z Rosji nie windykowanych pierwodruków literatury mieszczańskiej, których odzyskanie nie wniosło wprawdzie do dziejów siedemnastowiecznego piśmiennictwa materiałów nowych, ale pomnożyło wydatnie zasób egzemplarzy dziełek dobrze nam znanych. Pierwodruki te omówię w grupach odpowiadających tym rodzajom literackim, w jakich zabytki literatury mieszczańskiej XVII stulecia koordynowane są w ich rozpoczętym i kontynuowanym wydaniu zbiorowym i krytycznym.

Więc zasób dziełek wznowionych w tomie pierwszym wydawnictwa pt. *Polska komedia rybałtowska* (Lwów 1931) pomnożył się sporą ilością pierwodruków reprezentujących trzy różne edycje obu części Albertusowych przygód. Między dubletami rewindykowanymi pozyskała więc warszawska Biblioteka Narodowa aż 17 identycznych i świetnie zachowanych egzemplarzy *Wyprawy plebańskiej Albertusa na wojnę w Krakowie Roku Pańskiego 1696*, z znanym drzeworytem Albertusa na koniu, żegnającego niewiastę wyglądającą z okna pierwszego piętra. Ten siódmy z rzędu i najpóźniejszy przedruk bardzo spopularyzowanego dialogu rybałtowskiego, wraz z egzemplarzami wskazanymi i opisanymi już w *L. m.* pod nrem 172 (s. 438—440), reprezentowany jest obecnie poważną ilością 25 pierwodruków. Wszystkie oryginały *Wyprawy plebańskiej* z r. 1696 z Petersburga rewindykowane (a widział je tam ongiś i relacjonował o nich przed laty rewelacyjnie prof. Brückner), wśród których jeden tylko, pochodzący z księżnicy Załuskich, zaopatrzony jest w sygnaturę Ces. Biblioteki Publicznej (1, 72, 2, 103), są rzadkim i godnym uwagi przykładem remanentu siedemnastowiecznego nakładu tej broszury. Niektóre egzemplarze tego remanentu, nie oprawione i przez nóż introligatorski nie tknięte, dają nam pełny wymiar staropolskich druków w 4-ce (177×217 mm), a zarazem wygląd, w jakim druki takie pojawiały się w kramach na rynku księgarskim. Oddawano więc do handlu dziełka takie w formie broszur nie okładkowych i nie rozciętych, zszytych nićmi na grzbiecie oklejanych paskami cienkiego papieru, koloru różowego lub pomarańczowego — nieobojętne to szczegóły do techniki introligatorskiej XVII stulecia.

Część druga przygód Albertusowych, opiewająca jego powrót z Podola, znalazła się wśród książek rewindykowanych w trzech pierwodrukach, pochodzących z dwu różnych wydań. *Albertus z wojny* (z ośmiowerszem na tytule). *Teraz świeżo*

Wydrukowany, W Krakowie, Roku Pańskiego, 1649 w swej czwartej edycji, opisanej w *L. m.* pod nrem 4 (s. 5—6) wrócił do kraju w egzemplarzu wprawdzie kompletnym, ale silnie obciążonym. Ten piąty znany pierwodruk znaczony jest na tytule podpisem „Wiktor Kalinowski 28 Listopada 1857 r. Petersburg“ i wyciskiem pieczętki „I. A. ZAŁVSKI“, z którego ksiąźnicy przeszedł następnie do petersburskiej Biblioteki Publicznej, która wyznaczyła mu sygn.: 6.72. 2. 132.

Inne wydanie tego samego dialogu pt. *Albertus powracaiaący z woyny* (z ksylografem Albertusa na koniu, witanego przez niewiastę w bramie stojącą) *w Krakowie, Roku Pańskiego, 1697* powróciło z Rosji w dwu kompletnych i nieoprawnych pierwodrukach. Pierwodruki te (jeden lepiej zachowany, drugi silnie obciążony) pomnażają znacznie ilość zachowanych egzemplarzy tej piątej i ostatniej edycji, opisanej dokładnie w *L. m.* pod nrem 5 (s. 6—8).

Z zabytków włączonych do tomu drugiego wydawnictwa zbiorowego, pt. *Polska liryka mieszczańska* (Lwów 1936), przeszedł z petersburskiej Biblioteki Publicznej do warszawskiej Biblioteki Narodowej *Dzwonek serdeczny, Do ktorego sie co żywo nā głos zbiega tāk Młodzieńcy iāko y Panny. Roku Pańskiego 1620*. Ten arcyzadki, unikatowy zbiorek miłosnych pieśni, tańców i padwanów, opisany w *L. m.* pod nrem 39 (s. 93—96), wrócił do kraju bardzo sfatygowany, zwłaszcza w końcowej, silnie zdefektowanej karcie.

Do wiązanki broszur złączonych w drukujący się obecnie tom trzeci zabytków literatury mieszczańskiej pt. *Polska fraszka mieszczańska* przybyły z Rosji dwa pierwodruki wydań, znanych nam zresztą z innych kompletnych egzemplarzy. *Biesiady rokoszne Baltyzera z Kaliskiego powiatu*, w dobrym, choć nieoprawnym egzemplarzu zachowane, okazały się defektem pozbawionym karty tytułowej, więc liczącym tylko 19 kart. Jest to więc drugi (po komplecie Zakł. Narod. im. Ossolińskich, sygn. 748) pierwodruk edycji nie datowanej, ale najwcześniejszej znanej, wyłoczonej ok. r. 1615 i opisanej w *L. m.* pod nrem 15 (s. 31—33). Defekt z daru rewindykacyjnego (z dnia 24 I 1935) pochodzący, zaczyna się od tekstu karty A₂ z nagłówkiem „Biesiad rokosznych zabawa“.

Bardzo pokrewne mieszczańskim zbiorcom fraszkowym, bo na nich wzorujące się, *Dworskie minucye nowe sowizrzatowe. Przez authorā starego Maurycyusza Trzyprztyckiego, Na każdy rok służące, 1000000000000*, b. m. i r. dr. prasowane, są silnie zniszczonym i zbutwiałym defektem. Fragment ten, także z daru Komisji rewindykacyjnej pochodzący, pozbawiony przy końcu dwu kart (numerowanych w druku 17—18 i 19—20), nakrywa się całkowicie z kompletem nie pierwszej, ale drugiej edycji tego dziełka, zachowanym w Bibliotece Kórnickiej (pod sygn. 13317) i opisany w *L. m.* pod nrem 74 (s. 198—200).

Tegoż autora-dworzanina, Maurycyusza Trzyprztyckiego, Radopatrzka Gładkotwarskiego, dziełko inne, naśladowujące szereże mieszczańskie *Facecje Polskie*, pt. *Co nowego abo dwor Maiący w sobie Osoby y Mozgi rozmaite* etc. (b. m. i r. dr., ale z ok. r. 1650), zwrócone zostało w pierwodruku zaliczającym się do czwartego wydania tej bogatej wiązaniki prozaicznych anegdot. Nowoodzyskany oryginał jest piątym zarejestrowanym pierwodrukiem tej edycji, a trzecim kompletem wykazującym sygnaturę petersburską (6. 72. 2. 100) i autograf na pag. 3-ciej: „Wiktor Kalinowski 18 Listopada 1857 r. Petersburg“. Wydanie to opisałem dokładnie w *L. m.* pod nrem 29 (s. 71—72).

Z utworów zaliczających się do epiki staropolskiej, przeznaczonych do tomu czwartego zabytków literatury mieszczańskiej, mającego się pojawić pt. *Polska satyra mieszczańska*, zwróciła nam rewindykacja rosyjska dwa przede wszystkim pierwodruki. Bezimienna, znakomita w treści satyra społeczna pt. *Nędza z biedą z Polski idą* etc., w początkowych latach XVII stulecia wypoetyzowana, zjawiła się w nowym, czwartym pierwodruku edycji trzeciej, opisanej w *L. m.* pod nrem 81 (s. 212—213). Ten nowy, nie datowany pierwodruk, wyróżniający się bogatą ramką rozetową w tytule, jest egzemplarzem kompletnym, ale w części dolnej silnie zbutwiałym. Powołał go już raz prof. Brückner w dziele *Nienawiść wyznaniowa za Zygmunta III* i wówczas miał on jeszcze sygnaturę petersburską: Sala 6, Szkał 74, Półka 2, Nr. 91.

Z kategorii obyczajowych satyr białogłowskich wrócił do kraju również bezimienny *Wiersz o Fortelach y Obyczajach Białogłowskich Teraz nowo Przez iednego wiernego sługę y Sekretarza ich krotko napisany* etc., w tym samym unikacie drugiego, nie datowanego wydania (z petersburską sygn.: 6. 75. 1. 503), którego bibliograficzne znamiona opisałem w *L. m.* pod nrem 161 (s. 419—420).

Z satyr i paszkwilów antyreformatorskich, pióra jezuickiego, wzorujących się w stylu i manierze na sowizdrzalskich satyrach mieszczańskiego autorstwa, odzyskaliśmy aż trzy identyczne pierwodruki dziełka pt. *Relacya A oraz Supplika Zboru Wilenskiego Saskiego do Hern Martyna Lutra* etc. w Wilnie, Roku Pańskiego 1623. W *L. m.* pod nrem 108 (s. 281—284) opisałem tę zjadliwą satyrę przeciw luteranom, po raz pierwszy w r. 1623 prasowaną, za pośrednictwem unikatatu gdańskiego, gdyż bliższy nam egzemplarz jagielloński był nie do odszukania. Dziś rozporządzamy trzema własnymi pierwodrukami tegoż wydania, z których jeden nosi na sobie dawną sygnaturę petersburską (6. 72. 1. 12), dwa dalsze pochodzą z dubletów daru rewindykacyjnego. Wszystkie pierwodruki kompletne, choć nieoprawne, wykazują wyraźne odbicia karykaturalnych drzeworytów, ilustrujących to dziełko.

Z dziełek stojących na pograniczu oficjalnej literatury dworskiej i nieoficjalnej mieszczańskiej wspomnieć też należy



Rzadki przykład siedemnastowiecznego remanentu nakładu „Wyprawy plebańskiej Albertusa na wojnę”.

o dwu rewindykowanych broszurach treści bachicznej. Pierwsza to kryptonimowy i z piśmiennictwa niemieckiego przyswojony traktat Jerzego Szlichtynga (?) w jedynej znanej edycji pt. *Nauka jako o dobrym także o złym używaniu Proszku Tabakowego: przytym Żart piękny o Tabace dymney, J. S. Roku M. DC. L.* Do pierwodruków dawniej znanych i opisanych w *L. m.* pod nrem 78 (s. 207—210) i w *Zabytkach literatury mieszczańskiej w Bibliotece Kórnickiej* (s. 8) dołączający się nowy egzemplarz warszawski jest czwartym z rzędu oryginałem tego dziełka.

W czwartym również pierwodruku wszedł do zbiorów warszawskiej Biblioteki Narodowej drogą daru rewindykacyjnego (z kwietnia 1935) egzemplarz czterokartkowej broszurki pt. *Sen dziwny w którym wino y woda o godnościach swych rosprawia, Roku Panskiego 1684.* Jest to powtórne, bezimienne odbicie dobrze nam znanego dziełka Jana Libickiego, prasowanego po raz pierwszy w r. 1647, pt. *Somnium prodigiosum de vino et equa.* O obu wydaniach pisałem obszernie w *L. m.* pod nrem 134 i 135 (s. 344—347).

Oto pełny poczet pierwodruków siedemnastowiecznej literatury mieszczańskiej, rewindykowanych po wielkiej wojnie z bibliotek rosyjskich i od r. 1935 przechowywanych w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Niestety — stwierdzić musimy, że nasze wieloletnie zabiegi rewindykacyjne w sprawie odzyskania polskiego mienia kulturalnego z Rosji nie przyczyniły się do odszukania wszystkich zabytków literatury mieszczańskiej, tej tak bardzo w chwili obecnej interesującej nas puścizny literackiej nie docenionego jeszcze polskiego baroku.

Uwaga ta znajduje pełne uzasadnienie w pracy mojej o *N. p. l. m.* (z r. 1926), wedle której w bibliotecznych zasobach dzisiejszej leningradzkiej Biblioteki Publicznej pozostał nadal znaczny poczet pierwodruków mieszczańskich o wyjątkowej, w wielu wypadkach unikatowej wartości.